

Czym jest „paradygmat ekologiczny“?

Wprowadzenie

Problemy ekologii i ochrony środowiska przyrodniczego są dziś stawiane w centrum uwagi opinii zarówno krajowej jak i międzynarodowej. Dowodem tego są liczne opracowania, uregulowania prawne oraz organizowane kongresy, konferencje, sesje i sympozja naukowe¹. Chcąc zajmować się ekologią i ochroną środowiska naturalnego, koniecznym staje się przybliżenie idei paradygmatu w różnych aspektach. Według Leksykonu Filozofii Klasycznej wyraz grecki „paradeigma“ oznacza wzór i przykład². Do współczesnej filozofii nauki termin „paradygmat“ wprowadził Th. S. Kuhn według którego są to powszechnie uznawane osiągnięcia naukowe, które dostarczają kluczowe lub modelowe problemy i ich rozwiązania³. Paradygmatem może być zarówno wzorzec konkretnych badań naukowych, obejmujący jednocześnie prawa, teorie, zastosowania i wyposażenie techniczne, jak również ideał dyscypliny naukowej. Tworzy się on w świadomości ludzkiej jako podłoże poprawnego działania.

Analiza semantyczna wyrażenia *paradygmat ekologiczny*

„Paradygmat“ zawiera w sobie bardzo bogatą treść, dotyczy zarówno nastawienia, ukierunkowania, uzyskania odpowiedniej świadomości na dany zakres tematyczny, a także metody w podchodzeniu do trudnych zagadnień i ich rozwiązywania.

„Paradygmat ekologiczny“ odnosi się do wszelkich działań i ludzkich wysiłków ku przywracaniu ładu ekologicznego pomiędzy człowiekiem i jego działalnością na ziemi, a środowiskiem przyrodniczym. Wiąże się ściśle z ekologią na

¹ S. KASPRZAK, *Normatywny wymiar ekologiczny i sozologiczny idei w systemie prawa państwowego i kościelnego*, Lublin 2003, s. 121-145.

² *Leksykon Filozofii Klasycznej*, Lublin 1997, (red.). Naukowy J. Herbut, termin „paradygmat“, s. 421.

³ T. GAŁKOWSKI, *Paradygmat odpowiedzialności za przyszłość w etyce i prawie*, (w:) *Prawa człowieka w państwie ekologicznym* (red., R. Sobański), Warszawa 1998, s. 211-214.

rzecz utrzymania i naukowej naprawy środowiska biologicznego. Jest on wzorem działań proekologicznych, pewnego rodzaju fundamentem i bazą życia i działań człowieka. Wszelkie kroki ludności ku przyszłości w imieniu innych pokoleń, by zachować życie na Ziemi winny być bogate w odpowiedzialność i szacunek przyrody. Człowiek posiada dostateczne środki i umiejętności, by utrzymać wysoki poziom uprzemysłowienia, wyeliminować głód i zachować środowisko przyrodnicze w dobrej formie w kolejnych tysiącleciach. Zagrożenie kryje się w tym, czy współczesny człowiek będzie umiał odpowiednio wykorzystać owe środki. Stąd zainteresowanie „paradygmatem” – wzorcem i przykładem należytej ochrony środowiska, które powinno dotyczyć nie tylko przyrodników, ekologów, naukowców, ale przede wszystkim każdego obywatela globu. „Paradygmat ekologiczny” ródzi się z potrzeby sytuacji zagrożenia środowiska naturalnego, posiada silne oddziaływanie na środowisko ludzkie, czyli na fakty i opinie polityczne. Świadomość ekologiczna ludzkiego patrzenia na świat przyrody nigdy nie wygasa, lecz stale jest pobudzana przez co ożywa. Ludzkość co prawda osiąga rozwój przemysłowy i cywilizacyjny, ale z drugiej strony zatraciła poczucie ograniczenia i limitu w działaniach wytwarzania dóbr materialnych. Cywilizacja zachodnia wyczerpała możliwości dotychczasowego wzorca, o czym świadczą narastające problemy społeczno – ekonomiczne do których zaliczyć możemy min: wyobcowanie jednostki, choroby cywilizacyjne, niesprawiedliwość społeczną i ekonomiczną, niesprawiedliwy ład międzynarodowy, niszczenie zasobów naturalnych Ziemi oraz zagrożenie nuklearne⁴. Współczesne czasy ukazują nasycenie rozkwitu przemysłowego wielu państw, poprzez niszczenie natury i środowiska osłabiając jednocześnie kondycję psychofizyczną człowieka. Nasza Ziemia stała się przedmiotem przesadnych żądań i rozrzutnych przyzwyczajęń człowieka, co doprowadziło do stanu zagrożenia, klęski, czy wręcz katastrofy ekologicznej. Katastrofa ekologiczna obejmuje tutaj wszelkie powiązania w ekosystemie człowiek – przyroda i wskazuje na całkowite ich zniekształcenie. Współczesny człowiek jest świadomy zaistniałej sytuacji, o czym świadczą normy prawne, konwencje i różne działania zmierzające do naprawy zakłóconego porządku, ale jednocześnie nie przyjął on prawdy o zagrożeniu natury jako własnej. Obecnie u podstaw systemu wartości społeczeństwa konsumpcyjnego leżą poniższe przekonania:

- że szczęście osiąga się dzięki posiadaniu i gromadzeniu rzeczy,
- że natura została stworzona po to, by zaspokajać potrzeby człowieka (antropocentryzm),
- że natura jest niekompetentna⁵.

⁴ W. HARMAN, *An Incomplete Guide to the Future*, New York 1979, s. 25 – 28.

⁵ K. NAJDER-STEFANIAK, *Edukacja w paradygmacie ekologicznym*, (w:) *Ochrona Środowiska w Filozofii i Teologii* (pod red. J. M. Dołęga i J. W. Czartoszewski) Wyd. ATK, Warszawa 1999, s. 131-141.

Toteż należy mocno zaakcentować potrzebę istnienia przede wszystkim praktycznego „paradygmatu ekologicznego“. Procesy gospodarcze i ekonomiczne dokonały spustoszenia dwustronnego, oprócz przyrody degradacji uległo również środowisko psychiczne człowieka w wyniku naruszenia łączącej ich więzi. Świat w swoim wymiarze naturalnym i cywilizacyjnym nie może być traktowany przedmiotowo, a człowiek podmiotowo jako władca i prawodawca. Niepożądaną staje się sytuacja, gdy jeden absolutny podmiot władzy potrafi uprzedmiotwić dla własnych interesów i planów polityczno-ekonomicznych pozostałe jednostki społeczeństwa. Kryzys ekologiczny to nie tylko pogorszenie jakości życia i zdrowia, lecz także zakwestionowanie podstawowych praw człowieka na skutek unicestwienia wartości stanowiących o godności ludzkiej i sensie życia. To właśnie wartości humanistyczne czyli egzystencja ludzka, jej cel, sens, kierunek rozwoju, doskonalenie bytu ludzkiego, rozwój cywilizacji winny stać u podstaw budowania prawidłowego „paradygmatu ekologicznego“ na styku człowiek – środowisko w aspekcie etycznym. Przyroda ze względu na człowieka kryje w sobie wartości biologiczne, ekonomiczne, kulturowe, cywilizacyjne i etyczne.

Mówiąc o wartościach biologicznych, które bezpośrednio wpływają na kształt środowiska naturalnego należy wskazać, że ludzki organizm, pomimo swej dużej elastyczności i możliwości przystosowawczych do bardzo odmiennych warunków, stawia jednak pewne wymagania niezbędne do jego prawidłowego funkcjonowania i rozwoju. Mam tu na myśli nieskażoną ziemię, wodę, czyste powietrze i życie wolne od hałasu i pola elektromagnetycznego. Wyżej wymienione czynniki fizyko-chemiczne i biologiczne mają wpływ na funkcjonowanie porządku przyrodniczego w wymiarze reakcji i ekologicznych zależności. Ludzkość zobowiązana jest współpracować harmonijnie z przyrodą, a nie lekceważyć jej prawa. Należy pamiętać, że „wartość jest tym, do czego się dąży i dąży się tylko do tego, co ma jakąś wartość“⁶.

Jeśli chodzi o wartości ekonomiczne, to zdajemy sobie sprawę, że przyroda w sposób pośredni lub bezpośredni zaspokaja nasze potrzeby, które można przetwarzać na inne. Wiąże się to jednak ze wzrastającym przemysłem, zyskami i dewastacją środowiska naturalnego poprzez uboczne produkty cywilizacji.

Kolejnymi prezentowanymi wartościami są wartości kulturowe. Oczywistym jest, że każdy z nas potrzebuje przyrody i to najmniej naruszonej i ucywilizowanej, bez betonu, ulic, zgiełku dnia codziennego, zanieczyszczeń spalinowych. Bo to dzięki niej człowiek wyzwała w sobie przeżycia estetyczne i rozwija poczucie prawdy i piękna. Prawidłowe współistnienie człowieka z przyrodą odradza jego umysł i ciało, dokonuje się tutaj naturalna regeneracja i odprężenie ludzkiej psychiki i ciała. Każdy człowiek może korzystać z tych wartości i je odkrywać, pod warunkiem, że ma ku temu odpowiednie predyspozycje pochodzące niejako z natury.

⁶ M. HELLER, *Usprawiedliwienie wszechświata*, Kraków 1984, s. 47.

Bardziej namacalnymi wartościami, wytwarzanymi przez człowieka są wartości cywilizacyjne. W dobie uprzemysłowienia i rozwoju techniki na całym świecie przyroda ulega przekształceniu z nieodwracalnymi skutkami. Stąd też istnieje potrzeba uzyskiwania harmonii w katalogowaniu wartości, na których budujemy cały obraz wszechświata – jak również „paradygmat” – jako tradycję badawczą ukierunkowaną w przyszłość. Istnieją zasady mądrości ekologicznej, które powinny stać się podłożem budowania i umacniania paradygmatu ekologicznego. Możemy tutaj wyróżnić kilka z nich:

1. Wszystko jest ze sobą powiązane.
2. Wszystko zmierza w jakimś kierunku.
3. Nic nie jest na darmo.
4. Przyrodę przenika wewnętrzna wartość, świadomość i współzależność.
5. Przyroda utrzymuje nas przy życiu; nie my ją.
6. Przyroda dąży do bogactwa i różnorodności, bo ciągle rodzi nowe⁷.

Powyższe zasady uwydatniają, że prawa natury są przejrzyste i nie znoszą ingerencji z zewnątrz, ponieważ natura poprzez to traci swój ład i rytm. Powszechne przekonanie o zagrożeniu środowiska przyrodniczego wskazuje na wystarczającą świadomość społeczeństwa o problemach ekologiczno-środowiskowych. Jednak w obecnej sytuacji świata rodzi się potrzeba wypracowania nowego paradygmatu ekologicznego. Pojawia się konieczność zmiany paradygmatu cywilizacyjnego, jego rewizję i przewartościowanie. Najtrudniejszą barierą jest tutaj nie czynnik technologiczny jak mogłoby nam się wydawać, lecz właśnie świadomość społeczna, a dokładnie jej zakres, poziom i właściwe zrozumienie. Rozwój czyni społeczność ludzką silniejszą w kondycji ducha i rozumu. W życie każdego człowieka wtopione są wartości, które niestety mogą pozostać dla niego abstrakcjami, jeśli nie są one urzeczywistniane w jego codzienności. Życie człowieka i przyrody ma bardzo długą historię, ale jej początki zatracają się w mroku współczesnych produktów ubocznych cywilizacji. Społeczność jest bardziej nastawiona na otrzymywanie i zdobywanie ciągle nowych dóbr materialnych, współczesny świat jest ujednolity przez jeden rynek i technologię komunikacji, co grozi utratą swego ducha w swej krótkowzroczności. Człowiek musi sobie uświadomić, że wszelkie działania, które podejmuje w imię postępu i rozwoju, a nie będące zgodne z porządkiem naturalnym, ostatecznie są skierowane w niego samego.

„Paradygmat ekologiczny” jest również realizowany w posłannictwie i nauczaniu Kościoła. Ten rodzaj paradygmatu ma swoją specyfikę, gdyż w myśl nauki ewangelicznej zawsze ukazuje bogactwo świata naturalnego i głosi wśród wszystkich ludzi potrzebę dobrej edukacji ekologicznej. I tak analizując list apostołski „Octogesima adveniens” można odnaleźć spostrzeżenie, iż wraz ze

⁷ J. KORBEL, M. LELEK, *W obronie ziemi – radykalna edukacja ekologiczna*, Bielsko – Biała 1995, s. 5.

zmianą pewnych horyzontów w człowieku dochodzi również do przeobrażenia, które jest szkodliwą konsekwencją działalności człowieka przekształcającą jego naturalne środowisko. Człowiek wskutek nierozważnego wykorzystywania zasobów przyrody powoduje niebezpieczeństwo jej zniszczenia szkodząc przede wszystkim samemu sobie. Nie tylko środowisko naturalne stoi przed realnymi zagrożeniami, gdyż spod kontroli wymykają się także choroby, środki zagłady oraz współzycie między ludźmi. Stąd też znamieny staje się „paradygmat ekologiczny“ w nauczaniu Kościoła: „Tym nowym perspektywom chrześcijanin musi poświęcić szczególną uwagę, aby razem z innymi ludźmi, podjąc odpowiedzialność za przyszłe wspólne odtąd losy ludzkości“⁸. Winniśmy przykładać starań aby zachować równowagę między nami jako jednostkami, a cywilizacją którą chcemy tworzyć i podtrzymywać. Każdy powinien czuć się odpowiedzialny za degradację środowiska naturalnego, ponieważ nasze nawyki i myślenie są odzwierciedleniem obecnego jego stanu. Obecny kryzys ekologiczny jest wyrazem naszego wewnętrznego, czyli duchowego kryzysu. Dążenie do wewnętrznego porządku samego siebie jest tworzeniem sensu. Szczególnym krzewicielem poczucia odpowiedzialności za środowisko naturalne był Jan Paweł II, który to na audycji generalnej w dniu 18 listopada 1998 roku w Rzymie powiedział: „Dzisiaj ludzkość w reakcji na niepokonane wykorzystywanie przez przemysł zasobów naturalnych, które często towarzyszyło rozwojowi, odkrywa znaczenie i wartość środowiska jako gościnnego mieszkania 'oikos', w którym ludzkość powołana jest do rozwijania własnej egzystencji. Zagrożenia, jakie ciążą na przyszłości ludzkości z powodu braku szacunku dla równowagi ekologicznej, pobudzają ludzi kultury i nauki oraz kompetentne władze do badania i podejmowania różnego typu projektów i aktów zapobiegawczych. Dążą one nie tylko do ograniczenia i naprawy szkód dotychczas wyrządzonych, ale przede wszystkim do zarysowania harmonijnego rozwoju społeczeństwa z poszanowaniem i docenianiem środowiska naturalnego. To żywe poczucie odpowiedzialności za środowisko winno pobudzać również chrześcijan do odkrywania na nowo głębokiego znaczenia stwórczego planu, objawionego w Biblii. Bóg chciał powierzyć człowiekowi, mężczyźnie i niewieście, zadania zapełniania ziemi i bycia jej panem w Jego imię, jakby jego namiestnikiem, przedłużając i dopełniając w pewien sposób Jego zbawcze dzieło“⁹.

Kolejne odniesienie do ochrony przyrody odnajdujemy w nauce Jana Pawła II w czasie wizyty apostolskiej w Kanadzie w 1984 roku, w której to wzywał: „Potrzeby ubogich mają pierwszeństwo przed pragnieniami bogaczy, prawa robotników przed maksymalizacją zysków, ochrona środowiska przed niekon-

⁸ PAWEŁ VI, List Apostolski *Octogesima adveniens'* nr 21 (środowisko naturalne) „Chrześcijanin w świecie“ 18/4 (1972) s. 19. (tłumaczenie na j. polski).

troloną ekspansją przemysłu, produkcja dla zaspokojenia potrzeb społecznych – przed produkcją dla celów militarnych¹⁰.

W 1985 roku Jan Paweł II wystosował list do młodych z okazji międzynarodowego roku młodzieży. Interesującym jego aspektem jest myśl ekologiczna o duchowej integracji stworzenia: „Trzeba, ażeby młodość była wzrastaniem, ogromne znaczenie posiada dla tego obcowanie ze światem widzialnym: z przyrodą. Obcowanie to wzbogaca nas w młodości w sposób inny jeszcze niż sama 'książkowa' wiedza o świecie. (...) Człowiek współczesny, zwłaszcza w obrębie wysoce rozwiniętej cywilizacji technicznej i przemysłowej, stał się na wielką skalę eksploatatorem przyrody, traktując ją często w sposób użytkowy, niszcząc przy tym wiele jej bogactw i uroków i zanieczyszczając naturalne środowisko swego ziemskiego bytowania. Tymczasem przyroda, jest dana człowiekowi również jako przedmiot podziwu i kontemplacji, jako wielkie zwierciadło świata. Odbija się w nim przymierze Stwórcy ze swoim stworzeniem, którego centrum od początku znajduje się w człowieku, stworzonym wprost „na obraz“ swego Stwórcy. I dlatego też życzę Wam, Młodym, aby Wasze „wzrastanie w latach i w mądrości“ dokonywało się przez obcowanie z przyrodą. Miejcie na to czas! Nie żałujcie go! Podejmujcie również trud i wysiłek, jaki to obcowanie niesie czasem ze sobą, zwłaszcza gdy pragniemy docierać do rejonów szczególnie ekspozowanych. Ten trud jest twórczy, stanowi on zarazem element zdrowego odpoczynku, który jest Wam potrzebny, na równi ze studiami i pracą¹¹.

Warte wspomnienia jest również to, że Jan Paweł II w 1999 roku podczas siódmej pielgrzymki do Polski, w Zamościu poświęcił dużo uwagi na temat ekologii i środowiska naturalnego: „Tutaj z wyjątkową mocą zdaje się przemawiać błękit nieba, zieleń lasów i pól, srebro jezior i rzek. Tutaj śpiew ptaków brzmi szczególnie znajomo po polsku. A wszystko to świadczy o miłości Stwórcy, o ożywionej mocy Jego Ducha i o odkupieniu, którego Syn dokonał dla człowieka i dla świata. (...) Jeżeli dzisiaj mówię o tej świętości i godności, to czynię to w duchu troski o zachowanie dobra i piękna, jakim Stwórca obdarował ten świat. Istnieje bowiem niebezpieczeństwo, że to co, tak cieszy oczy i raduje ducha, może ulec zniszczeniu“.

Również biskupi polscy zwracali się z prośbą o poszanowanie przyrody: „Degradacja środowiska godzi w dobro stworzenia ofiarowane człowiekowi przez Boga – Stwórcę, jako nieodzowne dla jego życia i rozwoju. Istnieje powinność

⁹ JAN PAWEŁ II, *Znaki nadziei obecne w naszym czasie*, Audiencja Generalna 18 listopada 1998 r., „Niedziela“ Nr 49 A Rok XLI, Częstochowa, 6 XII 1998, s. 3.

¹⁰ List pasterski Biskupów amerykańskich, nr 94 „Życie Katolickie“ nr 5 (1988) 70, s. 43.

¹¹ List Apostolski Ojca Świętego Jana Pawła II do młodych całego świata z okazji międzynarodowego roku młodzieży 1985. Został zacytowany fragment listu „Młodość jak wzrastanie“ „Życie katolickie“ Rok IV Nr 7-8 (1985), s. 42-43.

należytego korzystania z tego daru w duchu wdzięczności i szacunku. Z drugiej zaś strony świadomość, że dar ten przeznaczony jest dla wszystkich ludzi, stanowi dobro wspólne, rodzi również właściwe zobowiązanie względem drugiego człowieka. Dlatego też uznać trzeba, że wszelkie działania, które nie uwzględniają prawa Boga do swego dzieła, jak i prawa człowieka obdarowanego przez Stwórcę, sprzeciwiają się przykazaniu miłości.

(...) Trzeba zatem uświadomić sobie, że istnieje ciężki grzech przeciwko środowisku naturalnemu obciążający nasze sumienia, rodzący poważną odpowiedzialność przed Bogiem.

Jeżeli mówimy o odpowiedzialności przed Bogiem, to mamy świadomość, że tu już nie chodzi tylko o to, co we współczesnym języku zwykło się nazywać ekologią.

Nie wystarczy upatrywać przyczyny niszczenia świata, jedynie w nadmiernym uprzemysłowieniu, bezkrytycznym stosowaniu w przemyśle i rolnictwie zdobyczy naukowych i technologicznych czy w pogoni za bogactwem bez liczenia się ze skutkami działań w przyszłości. Chociaż nie można zaprzeczyć, że takie działania przynoszą wielkie szkody, to jednak łatwo dostrzec, że ich źródło leży głębiej, w samej postawie człowieka. Wydaje się, że to, co najbardziej zagraża stworzeniu i człowiekowi, to brak poszanowania dla praw natury i zanik poczucia wartości¹².

„Z niepokojem obserwujemy dziś, że pustynie rozszerzają się i pochłaniają nowe ziemie, jeszcze wczoraj żyzne i kwitnące. Nie powinniśmy zapominać, że w bardzo wielu przypadkach sam człowiek był przyczyną wyjałowienia ziem, zamienionych dziś w pustynię i zatrucia czystych niegdyś wód. Gdy człowiek nie szanuje dóbr ziemi, dopuszcza się niesprawiedliwości, a nawet przestępstwa, ponieważ skutkiem jego działania jest nędza i śmierć wielu braci i sióstr¹³.”

Jan Paweł II kieruje nasze refleksje w stronę piękna otaczającego nas świata, jako daru od Boga. Człowiek winien zachwycać się nim, kontemplować, a przede wszystkim w sposób odpowiedzialny pielęgnować go. Wszelkie osiągnięcia techniczne nie powinny burzyć naturalnego ładu naturalnego domu ludzi. Ludzkość musi pamiętać, że wszelkie działania, które podejmuje w imię postępu i rozwoju, a które zakłócają porządek ustalony przez Boga, ostatecznie skierowany jest w nią samą. Stąd też rodzi się potrzeba paradygmatu w relacjach człowieka i przyrody. Obecna niewiedza na temat środowiska widoczna jest w zwykłych zachowaniach ludzkich. Dlatego też rodzi się potrzeba edukacji ekologicznej

¹² List pasterski Episkopatu Polski z dnia 2 maja 1989 roku Poszanowaniu środowiska naturalnego; Homilia w Liturgii Słowa Ojca Świętego Jana Pawła II w czasie VII wizyty apostolskiej do Ojczyzny w Zamościu w dniu 12 czerwca 1999. Piękno tej ziemi woła o zachowanie jej dla przyszłych pokoleń, w „Losservatore Romano“ Wydanie Polskie Rok XX Numer 8 (215) 1999, s. 70-72.

¹³ Jan Paweł II „Pragnę“ Orędzie Papieża Jana Pawła II na Wielki Post 1993 r, „Losservatore Romano“, Wydanie Polskie Rok XIV Numer 4 (152) 1993, s. 4.

jak również informacji o stanie środowiska, by inspirowała do poszukiwania nowych jej form i celów. „Paradygmat ekologiczny“ ma dążyć do chęci poznania problemów środowiskowych i ekologicznych, tak aby każdy z nas nie przechodził obok nich obojętnie. Należy uczyć i uświadamiać już od najmłodszych lat, że chora i skażona przyroda odbije się negatywnie na zdrowiu ludzi. Zakłócenie relacji człowiek – środowisko jest związane także z zachwianiem relacji między ludzkich człowieka. Skutki tego są widoczne w zakłócaniu cykli biologicznych jak również w naruszeniu równowagi społecznej i kulturowej. W dalszej tego konsekwencji u młodych ludzi częściej można zaobserwować rodzenie się lęków, pewnego rodzaju niepewności jak również rozchwiania osobowości.

Kryzys ekologiczny w dużej mierze jest odpowiedzialny za kryzys człowieka i wszelkich płaszczyzn jego obecności. Degradacji ulegają wartości człowieka, które w zdrowych układach biosferycznych powinny właściwie funkcjonować.

Przyczyn kryzysu ekologicznego, należy szukać przede wszystkim w lekceważących postawach człowieka wobec przyrody, a także w dynamicznym procesie rozwoju cywilizacji przemysłowej. Uwydatnia się tutaj pogwałcenie ekologicznych norm i wymogów w imię wykonania planu, niekiedy konieczność zaspokojenia bardziej palących problemów, niedostatek środków materialnych potrzebnych do urzeczywistnienia pilnych przedsięwzięć ekologicznych, niedostateczne ich przygotowanie, błędna kalkulacja w planowaniu, nieznanostwo możliwych następstw wielkich przeobrażeń przyrody, niedorozwój socjologiczno – ekologicznej teorii i wreszcie istniejąca po dzień dzisiejszy beztroska i niegospodarność w stosunku do środowiska oraz niska kultura ekologiczna¹⁴.

Wrastające szybko tempo życia, brak satysfakcji z wykonywanej pracy, zagrożenie porządku publicznego, a także wzrost agresywności w stosunkach społecznych i ciągle dążenie do większego zysku również składają się na przyczyny kryzysu¹⁵. W społeczeństwie pojawiły się nowe potrzeby, aspiracje, oczekiwania, postawy i cele życia, a także możliwości i środki ich zaspokojenia. Wszystko to napędzało proces uprzemysłowienia, a jednocześnie odbierało radość życia. Przyczyny zanieczyszczenia Ziemi tkwią głęboko w naszych umysłach, a kryzys ekologiczny jest związany z kryzysem moralnym człowieka¹⁶. Coraz więcej ludzi pyta o cel i styl życia, hierarchię wartości. Dalszy kierunek rozwoju naszej

¹⁴ A. D. URSUŁ, *Globalno-ekologiczne aspekty przyspieszenia postępu*, (w:) *Z zagadnień filozofii nauk przyrodniczych* (pod red. S. Butryna), Warszawa 1991, s. 237.

¹⁵ T. GAŁKOWSKI, *Paradygmat odpowiedzialności za przyszłość w etyce i prawie*, (w:) *Prawa człowieka w państwie ekologicznym*. Wyd. ATK, Warszawa 1998.

¹⁶ M. CISZEK, *Ekologiczne aspekty aretologii jako fundament polityki oraz gospodarki trwałego i zrównoważonego rozwoju (ekorozwoju)*, (w:) *Problemy XXI wieku prawo ochrony środowiska, edukacja środowiskowa i agrobiznes* (pod red. J. W. Czartoszewski, E. Grzegorzewicz, A.W Świdorski) Warszawa 2005, s. 82.

cywilizacji zależy od odpowiedzi na te pytania. Jest to zapowiedź katastrofy nie tyle ekologicznej co społeczno – ekologicznej: „(...) współczesna cywilizacja typu zachodniego wkroczyła w etap nadmiernej złożoności, to znaczy, że wytworzyła tak wiele potrzeb i tak wiele struktur, instytucji i funkcji społecznych, a dochód z tego jest, relatywnie do owych kosztów, coraz mniejszy. Degradacja środowiska i obniżenie się tak zwanej jakości życia są ceną, jaką wszyscy, nie tylko biedni płacą za nadmierną i wciąż postępującą komplikację społecznego życia: za rozrost aparatu państwowo-administracyjnego i wszelkich biurokracji, coraz większą specjalizację naukową i zawodową, zbyt wielką konsumpcję dóbr i usług, które można by sobie świadczyć o wiele taniej w ramach małych i średnich, samorządnych wspólnot¹⁷. Należy pamiętać o tym, że wartości, które decydują o rozwoju osobowości człowieka – dobro i piękno – powinniśmy dostrzegać właśnie w przyrodzie i człowieku¹⁸. A największą i pierwszorzędną wartością w chrześcijaństwie jest miłość, która jest klamrą spinającą inne cnoty i stanowi najwyższe kryterium godności człowieka¹⁹. To ona winna regulować nasze postępowanie do innych ludzi i środowiska przyrodniczego. Przyroda jest dziełem Boga, które jest dobrem, albowiem istnieje w nim nieśmiertelne tchnienie Boga (Rdz 1,4; Mdr 11,20-12,2). Człowiek powinien być wdzięczny za dar Ziemi i dlatego też winien okazywać szacunek dla wszystkich dzieł Stwórcy, w tym całej przyrody²⁰. Wydaje się, że drogi prowadzące do przezwyciężenia współczesnego kryzysu ekologicznego, nie są jeszcze wyraźnie i bezbłędnie rozpoznane. To też istnieje konieczność, by na nowo przemyślano ekologiczne problemy środowiska naturalnego wraz z życiem – z pełnym jego wymiarem, tak aby przyjęto właściwą koncepcję rozwoju cywilizacyjnego w świetle międzyludzkiej sprawiedliwości²¹.

Za tworzeniem „paradygmatu ekologicznego“ przemawia jeszcze to, że nasz dom przyrodniczy jest bardziej skomplikowany i w miarę rozwoju coraz bardziej oddala się od korzeni, czyli od właściwie rozumianej natury.

Cywilizacja stała się źródłem stresu nie tylko dla człowieka, lecz również dla całej przyrody. Różnorodność biologiczna wymaga troski i uwagi, by bogactwo życia mogło przetrwać. Działalność człowieka stała się potężną siłą, która niesie ze sobą wiele zagrożeń dla równowagi ekosystemu wraz z Ziemią. Stąd ważnym jest, by człowiek pamiętał, że jest odpowiedzialny za określoność jaką nadaje światu, jest również odpowiedzialny za własną „postać“²².

¹⁷ K. WALOSZCZYK, *Kryzys ekologiczny w świetle ekofilozofii*, Pol. Łódźka. Łódź 1996.

¹⁸ T. ŚLIPKO, *Granice życia. Dylematy współczesnej bioetyki*, Warszawa 1988.

¹⁹ K. WOJTYŁA, *Człowiek w polu odpowiedzialności*, Rzym – Lublin 1991 s. 54.

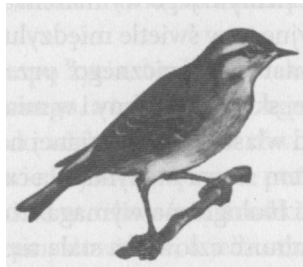
²⁰ J. M. DOŁĘGA, *O zasadach nowej cywilizacji, dialogu i wychowaniu w ujęciu Jana Pawła II*, (w:) *Veritas una sed doctrina multiplex*. (pod red. W. Słomskiego, M. Ciszka) Siedlce 2003, s. 345-356.

²¹ J. ŁUKOMSKI, *Próba zbudowania chrześcijańskiej etyki środowiska naturalnego*, Kielce 2000, s. 98.

²² K. NAJDER-STEFANIAK, *Twórcze działanie w paradygmacie ekologicznym*. (w:) *Rozmaitości ekofilozofii* (pod red. A. Skowroński) Wyd. Wszechnicy Mazurskiej, Olecko 2006, s. 218.

Zakończenie

Na zakończenie należy podkreślić to, że „paradygmat ekologiczny“ ma również za zadanie podnoszenie poziomu świadomości ekologicznej tak, aby problemy środowiska naturalnego były poznane w każdej płaszczyźnie. Aby przywrócić naturalny porządek, koniecznym staje się rozsądne planowanie, oparte na pogłębionej wiedzy i realistycznej koncepcji równowagi ekologicznej. Ta odnowa możliwa jest tylko na drodze zmiany na lepsze samego człowieka. Jedynie zmiana sposobu myślenia, postaw oraz zmiany postępowania w nieustającej gonitwie za lepszym standardem życia może zapewnić nam przymierze między etyką a techniką, człowiekiem i jego środowiskiem, w końcu człowiekiem, a człowiekiem. Natura jest odbiciem przymierza Boga ze swoim stworzeniem, została nam ofiarowana jako przedmiot podziwu i kontemplacji. Dlatego też istnieje silna potrzeba „paradygmatu ekologicznego“, aby człowiek był nie tylko użytkownikiem jej bogactw i uroków, ale stał się partnerem i mógł godnie przekazać ją przyszłym pokoleniom w testamencie.



Świstunka